**MOJA SZKOŁA**

 Moja szkoła tym się chlubi,

 że ją każde dziecko lubi.

 Jeszcze lepiej w niej by było,

 gdyby troszkę się zmieniło.

Jakby kartkówek ubyło,

to by nam się lepiej żyło.

Bo gdy pani mówi : „ wyciągać karteczki ”

zasmuceni sięgamy do teczki.

By zniknęły szkolne bójki,

wszystkie jedynki i dwójki.

Uczyć się każdy może,

jeden lepiej, drugi gorzej.

Słońce, piłka i siatkówka ,

to nasza szkolna wymówka.

Lecz na to trzeba poczekać,

i z lekcji nie uciekać.

O dłuższych przerwach marzymy,

ciągle o tym mówimy.

Dziesięć minut to za mało,

by rozruszać nasze ciało.

A na koniec dla ochłody,

żeby w szkole były lody !

Pragnienie nasze by ugasiły

i czas wolny umiliły.